

Pech, przypadek czy prawa Murphy'ego?

Edward Murphy- amerykański naukowiec, który w projekcie MX981 testował ludzką odporność na przeciążenia podczas hamowania. Zazwyczaj badania przeprowadzano na manekinach i szympankach. Pierwszy test któremu poddał się człowiek zakończył się niepowodzeniem i śmiercią asystenta, chociaż wszystko wskazywało na to iż będzie to idealna próba techniczna. Sam Murphy skomentował porażkę następującymi słowami: „Jeżeli jest więcej niż jeden sposób wykonania pracy, i jeden z nich skutkuje katastrofą, to właśnie w ten sposób ktoś to zrobi.” Na jednej z konferencji uwaga naukowca została zaprezentowana przez inżynierów prowadzących jako doskonałe założenie robocze podczas projektowania urządzeń w których bezpieczeństwo odgrywa najważniejszą rolę. Nie trzeba było długo czekać, by powiedzenie Edwarda Murphy'ego przekształciło się i obiegło cały świat już jako stwierdzenie o złośliwości świata.

- *Kromka chleba zawsze spada na posmarowaną stronę. W przeciwnym wypadku oznacza, że posmarowałaś po złej stronie.*

Chyba każdemu z nas chociaż raz w życiu udało się upuścić kanapkę. Zazwyczaj myślimy iż za jej upadek masłem do ziem odpowiada pech lub przypadek - nic bardziej mylnego. Problem padającej kanapki poruszony został już w 1884 roku przez wiktoriańskiego satyryka- Jamesa Payn'a, który napisał :

„Moje kanapki,

Wszyscy to wiemy

Zawsze spadają

Masłem do ziemi.”

Podobnie jest w przypadku książki, która zawsze upadnie tytułem do dołu. Na początku można pomyśleć, że przeprowadzono za mało prób potwierdzających tą tezę. Jednak prawo Murphy'ego posiada swoje fizyczne uzasadnienie, pokazujące iż sposób upadku na ziemię książki, czy też kanapki zależy od prędkości obrotowej w momencie upadku oraz siły grawitacji i siły tarcia. Ciężko uwierzyć iż z pozoru proste, przypadkowe zdarzenie ma swoją aż tak skomplikowaną przyczynę. Pozostaje tak więc zadać nam ostatnie ważne pytanie: czy można uniknąć tak tragicznego wypadku jakim jest upadek kanapki masłem na ziemię? Tak, można. Chcąc uratować swoje śniadanie wystarczy sprawić iż spadnie ono ze stołu, który będzie dostatecznie wysoki- przynajmniej na 3 metry. Tak więc dopóki nie osiągniemy przynajmniej takiego wzrostu zawsze jesteśmy skazani na utratę przysmaku.

Prawa Murphy'ego powszechnie znane na są całym świecie prawdopodobnie od 1949 roku, kiedy to sam Murphy stał się ich pierwszą ofiarą podczas pamiętnych badań przeprowadzanych przez amerykańskie siły powietrzne. Wszystkie prawa, a jest ich około 285 zostały zawarte w 3 książkach Arthura Blocha. Może się to wydawać dziwne, ale wszystkie uwagi Edwarda Murphy'ego były spisywane przez jego asystentów i chociaż mogą sprawiać wrażenie pesymistycznych, to wcale takie nie są. Zawierają one dużo humoru i nielogicznych porad pozwalających pozytywnie spojrzeć na życiowe wpadki. Każde prawo ma swoją naukową przyczynę lub uzasadnienie, które nie zawsze jest tak oczywiste, jak się wydaje.

Kiedy w sklepie wybierasz najkrótszą kolejkę, okazuje się, że porusza się najwolniej.

Ile razy w naszym życiu spotkała nas sytuacja w której utknęliśmy w jednej ze sklepowych kolejek? Zapewne każdemu z nas się wydaje iż to właśnie my znajdujemy się tej najwolniej

poruszającej się do przodu. Tak, niestety prawo Murphy'ego działa również tutaj. Wszystkie kolejki w sklepie poruszają się z jednakową prędkością i każda z nich jest narażona na losowe opóźnienia. Więc jak to jest, że to właśnie w naszej kasie brakło papierowej taśmy, drobnych do wydania, a kod kreskowy na produkcie jest zamazany? Prosty rachunek prawdopodobieństwa pokaże nam iż każda kolejka będzie poruszać się szybciej, niż ta którą wybraliśmy. Raczej nie ma sposobu by uniknąć tego losu. Zapewne tylko uzbrojenie się w cierpliwość pozwoli nam opuścić sklep w dobrym nastroju.

Jak widać prawa Murphy'ego spotykają nas wszędzie. Nie ma sposobu, by ich uniknąć lub przechytrzyć. Jedynie co można zrobić, to pogodzić się z faktem iż zawsze na naszej drodze będą się pojawiać problemy, które niejednokrotnie uprzykrzą nam życie. Nigdy nie wiadomo, kiedy spóźnimy się na autobus, zgubimy skarpetkę lub nasz zwierzak uszkodzi nasze zadanie. Jedno jest pewne. ☹ „ *Uśmiechnij się ... jutro będzie gorzej* ”.